Rok XIII. Nr. 83 SOSNOWIEC, piątek 25 marca 1938 roku. Cena num 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

kan... ul. Te...
TELEF...
Redakcji 6.1...
Administracji 6.14.9...
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

ANGLIA BRONI POKOJU

Wielka debata w Izbie Gmin



Chamberlain

LONDYN, 24. 3. W czwartek po południu odbyła się w Izbie Gmin debata nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii.

Wkraczającego na mównicę premiera Chamberlaina powitały oklaski większości rządowej.

— Przypuszczam — mówił premier — że postąpię zgodnie z wolą Izby, jeżeli **expose o polityce zagranicznej Anglii rozpocznę od określenia naszego stanowiska wobec ostatnich wydarzeń w Europie.**

Użyłem określenia „stanowisko“ zamiast „polityka“, gdyż wydarzenia ostatnich tygodni całkowicie zmieniły podstawę zasadniczą polityki rządu Wielkiej Brytanii, która to polityka [...] na utrzymaniu i zabezpieczenia pokoju i zapewnieniu normalnej współpracy dyplomatycznej i oparcie jej na zaufaniu, że pokój będzie całkowicie utrzymany.

Przypuszczam, że takie stanowisko zająłby każdy rząd Wielkiej Brytanii. Pokój jest najwyższym dobrem, ale to nie znaczy, byśmy stali na uboczu wydarzeń zupełnie bezczynnie. Gdy zajdzie potrzeba będziemy gotowi spełnić nasze zobowiązania. Co do tego nie może być wątpliwości (oklaski).

LIGA NARODÓW

Moja wiara w Ligę Narodów została ostatnio bardzo podważona. Trudno uważać dziś Ligę za instrument wystarczający do utrzymania pokoju. Najlepszym, co można zrobić, jest uzdrowienie Ligi Narodów. Ale to powtarzam nie od dzisiaj.

Liga Narodów może istnieć, nawet jeśli nie będzie do niej należeć pełna liczba 58-miu państw. Wystarczy, jeżeli zgromadzi ona państwa zagrożone przez potencjalną agresję jednego kraju. Skuteczność takiego instrumentu międzynarodowego będzie niewątpliwie zależeć od sił wojskowych i zdolności mobilizacyjnych jego członków.

To też Wielka Brytania musi dołożyć wszelkich starań, by postawić na odpowiednim poziomie swoje środki obronne.

Chamberlain stwierdził następnie, że Anglia określiła już swój stosunek do akcji niemieckiej w Austrii bardzo wyraźnie, potępiając ją.

CZECHOSŁOWACJA

Dalszą, bardzo ważną sprawą jest kwestia Czechosłowacji i jej mniejszości niemieckiej. Sprawa Czechosłowacji jest bardzo ważna nie tylko dla Środkowej Europy, ale dla pokoju całego kontynentu.

Rząd angielski przykłada do tej kwestii specjalną wagę i zastanawia się nad zagadnieniem, czy dla zachowania niepodległości Czechosłowacji wystarczy pakt Ligi Narodów i pakt lokarneński, czy też zajdzie potrzeba zawarcia nowego układu.

Przesilenie gabinetowe WE FRANCJI.

PARYŻ, 24. 3. Senat francuski na dzisiejszym posiedzeniu odrzucił projekty finansowe prem. Bluma.

W związku z powyższym, należy spodziewać się przesilenia gabinetowego. Wiadomość ta wywołała konsternację kół politycznych Francji.

„Przyłączenie Gdańska do Rzeszy“

Oświadczenie Senatu gdańskiego

GDAŃSK, 24. 3. Biuro prasowe senatu gdańskiego ogłosiło następujący komunikat:

„W szeregu pism zagranicznych wysunięto tezę, że w Gdańsku wydano zarządzenie, aby drogą zamachu, lub drogą pertraktacyj z Polską dokonać przyłączenia Gdańska do Rzeszy.

Nie potrzeba chyba podkreślać, że twierdzenia te są zupełnie zmyślone“.

LONDYN, 24. 3. „Daily Mail“ podaje wiadomość, że w Gdańsku narodowi **socjaliści mają zamiar urządzić „symboliczny plebiscyt“ w dniu 10-go kwietnia, ażeby zamanifestować solidarność narodową i łączność niemiecką.**

Ganleter gdański Forster na zebraniu działaczy narodowo-socjalistycznych w Jenkau zapowiadał iż 10 kwietnia ma być dniem manifestacji narodowej Niemców w całym świecie.

Dalsze zeznania oskarżonego Kazonia

Kto prowadzi porządną księgowość

W dalszym ciągu rozprawy o nadużycia na mysłowickiej targowicy, której początek zamieszczamy na stronie drugiej, doszło do ostrego starcia między zeznającym osk. Kazoniem a prokuratorem.

Osk. Kazoń podniesionym głosem twierdził, że nie dbał o prowadzenie należyte księgowości, gdyż będąc człowiekiem uczciwym i nie chcąc robić „grandy“, dbać o to nie potrzebował.

„Porządną księgowość prowadzą tylko ci, którzy chcą kraść, by swoje machinacje dobrze ukryć“ — mówił oskarżony.

Prokurator: — Tupet pański jest kolosalny, tak, że brak mi słów.

Oskarżony: — Ja robiłem wszystko dla dobra spółki.

Prokurator. — A dla dobra własnej kieszeni?

Oskarżony: — Robiłem tak, że jestem dzisiaj bez grosza.

Prokurator: — Ale przed chwilą powiedział pan, że jest pan bogatym człowiekiem.

Oskarżony: — Co innego jest mieć majątek w naturze, a co innego w gotówce. Chyba z tym p. prokurator się ze mną zgodzi.

Prokurator: — Z panem nigdy!!

W godzinach popołudniowych osk. Kazoń wyjaśniał sprawę gospodarki w kasie Targowicy, która za poręką magistratu miasta Mysłowic otrzymała pół miliona złotych pożyczki. Z tych pół miliona złotych, przeznaczonych na udzielanie pożyczek za zabezpieczeniem kupcom po dwuch tygodniach nie pozostało ani grosza, a 200.000 zł. przyznał sobie osk. Kazoń. Oczywiście suma pół miliona złotych została wydana bez żadnych zabezpieczeń.

W czasie omawiania gospodarki kasy Targowicy sąd zwrócił uwagę osk. Kazoniowi, że współoskarżony Langer zeznał w śledztwie, iż **w księgach kasy było fikcyjne konto „Woskowicz II“ i na tym koncie notowano wszystkie samowolnie pobrane przez Kazonia „pożyczki“, sięgające setek tysięcy zl. Oskarżony Kazoń twierdzi, że osk. Langer nie może o tym wiedzieć, gdyż w kasie Targowej nie był. Przyciśnięty do muru osk. Kazoń musiał w końcu przyznać, że kasie Targowej winien jest przeszło 20.000 zł. i na to nie ma obecnie pokrycia.**

Przew.: — Magistrat będzie musiał płacić z tytułu gwarancji, bo większość pożyczek jest nieściągalna.

Osk. Kazoń: — Kasa nie jest jeszcze zlikwidowana, a jak to w końcu wypadnie, to zobaczymy.

Przew.: — Jak pan uzasadni udzielanie niektórym firmom wysokich pożyczek bez żadnego zabezpieczenia?

Oskarżony: — Chodziło nam o interes. Rzeczoznawca z Warszawy zeznał, że gdyby w 1935 r. nie wsadzono nas do kryminału to dziś mielibyśmy w kieszeni najmniej pół miliona złotych.

Na tym przerwał sąd rozprawę do piątku godz. 9. W dalszym ciągu zeznawać będzie osk. Kazoń.

Sprawa ziem pounickich

WARSZAWA, 24. 3. W dn. 24 bm odbyła się kolejna konferencja między delegatem rządu Rzeczypospolitej ministrem Świętosławskim, a delegatem Stolicy Apostolskiej J. Em. Ks. Kardynałem Hlondem, dotycząca spraw przewidzianych w art. 24 pkt. 3 konkordatu do uregulowania między rządem Rzeczypospolitej a Stolicą Apostolską.

W wyniku tej konferencji został podpisany projekt układu między Stolicą Apostolską a rządem Rzeczypospolitej w sprawie ziem pounickich.

Proces o nadużycia w targowicy mysłowickiej

Dalsze zeznania osk. Kazonia

Wczoraj, w trzecim dniu rozprawy w głośnej aferze Centralnej Targowicy w Mysłowicach w dalszym ciągu zeznawał oskarżony Kazoń.

Na wstępie oskarżony wyjaśnia zarzut prokuratora co do sprzeniewierzenia 54.500 zł. W księgach Targowicy mysłowickiej zaksięgowano w dniu 31 grudnia 1929 r. wydatek 54.500 zł. rzekomo na organizację Targowicy. Prokurator w wyniku przeprowadzonego śledztwa twierdzi, że wydatek ten nie miał miejsca, i że kwotę tę sprzeniewierzył osk. Kazoń.

Propaganda

Osk. Kazoń twierdzi, że kwota ta została rzeczywiście wydana na „propagandę", t. zn. na przekupywanie kupców i handlarzy, by towar spędzali na targowisko mysłowickie, a nie na targowisko, sosnowieckie.

Twierdzi on dalej, że grupa żydowskich kupców z oks. Fruchthaendlerem na czele, otrzymała 20.000 zł. a grupa chrześcijańskich kupców otrzymała 34.500 zł. Miała to być zaliczka na bonifikaty.

Przewodniczący wykazuje oskarżonemu sprzeczność tych zeznań z zeznaniami, złożonymi w czasie śledztwa. Poprzednio bowiem twierdził osk. Kazoń, że z sumy 54.500 zł. wypłacił 10.000 zł. grupie kupców żydowskich, **a nie przypominał sobie, komu wypłacił resztę tej sumy**

Poza tym prezes sądu wykazuje oskarżonemu, że już w czasie poprzednich zeznań popadł w rażące sprzeczności, albowiem w śledztwie zeznał, że kapitału zakładowego w pierwszym roku żaden ze wspólników nie wpłacił, obecnie zaś twierdzi, że już w pierwszych dniach istnienia spółki wpłacił 10.000 zł., zamiast 2.400 zł.

Przew.: — Czym pan wyjaśni różnicę w zeznaniach? Jeżeli pan operuje dziesiątkami tysięcy zł., to przecież trzeba wiedzieć, gdzie się je wydało.

Oskarżony: — Była uchwała wspólników przy udziale Magistratu, w myśl której na propagandę uchwalono mi 200.000 zł., A więc rada nadzorcza i wspólnicy wiedzieli o tym wydatku.

Przew.:—Już trzeci raz powołuje się pan na uchwały rady nadzorczej. Pokaż je pan, gdzie one są?

Osk. Kazoń wysyła z sali oskarżonego Langera, który po chwili przynosi księgę protokólarną. Przewodniczący odczytuje odpowiednią uchwałę, z której wynika, że rada nadzorcza zastrzegła sobie, iż wszystkie nadzwyczajne wydatki muszą być przez nią zatwierdzone. Wydatek do 200000 zł. mógł zarząd poczynić ale jedynie na cele, związane z objęciem targowicy sosnowieckiej.

Osk. Kazoń: — Jednak na końcu protokółu znajduje się dopisek, że rada wszystkie wydatki zatwierdza.

Przew.: — To nie wystarczy. Dziś trzeba powiedzieć, na co pan te pieniądze wydał?

Niespodzianka

Oskarżony: — Przecież nie spodziewałem się, że będę tu siedział.

Przew.: — Ale trzeba się było liczyć z tym, że z 54.500 zł. trzeba będzie się wyliczyć. Z tym liczyłby się każdy uczciwy człowiek.

Oskarżony: — Ale przecież spółka była w porządku. Karczewski wiedział o tym wydatku.

Przew.: — Dlatego też p. Karczewski jest także oskarżonym. Dużo czasu zajęły sądowi wyjaśnienia osk. Kazonia co do zarzutu prokuratora w sprawie sprzeniewierzenia około 2.000.000 zł. z funduszów Targowicy na własny handel bydłem. Część tej sumy oskarżony zwrócił Osk. Kazoń twierdzi, że na podstawie kontraktu miał prawo handlowania bydłem.

Dlatego założył firmę, która zajmowała się eksportem bydła, Ponieważ sprawa ta leżała w interesie Targowicy, kasa Targowicy udzielała pożyczek kupcom na handel.

Dlatego też pożyczał Kazoń z funduszów Targowicy pieniądze tym kupcom, którzy wspólnie z nim handlowali i nie widział w tym nic złego. Pożyczone pieniądze zwrócono.

Przew.: — Niech pan powie szczerze — o ile pan chce — czy na tym Targowica straciła?

Targowica zarobiła!

Oskarżony: — Nie tylko, że nie straciła, ale zyskała.

W tym miejscu przewodniczący wykazuje oskarżonemu, że jednak Targowica straciła, gdyż z wyjątkiem roku 1929 w każdym roku bilans wykazywał deficyt.

Wreszcie oks. Kazoń stara się sąd przekonać, że Targowica na tych interesach zarabiała, gdyż handlarze musieli spędzać bydło na Targowicę w Mysłowicach i dlatego zwiększał się obrót.

Jednak p. Kazoń znowu zapomniał o tym, że handlarze ci otrzymywali bonifikaty do wysokości 3 zł. od sztuki, a więc handlarzom tym darowano w niektórych wypadkach całą opłatę targową.

O tym przypomniał mu prokurator Przyparty do muru, Kazoń musiał w końcu przyznać, że Targowica, nie mając kapitału obrotowego, wypożyczała wspólnikom Targowicy pieniądze na uprawianie handlu.

Były pieniądze na „pożyczki", ale nie było pieniędzy na zapłacenie czynszu dzierżawnego.

Bony turystyczne P. K. P.

nie wywołują entuzjazmu w sferach handlowych

Sprawa zakazu dołączenia dodatków przy sprzedaży towarów od dłuższego czasu jest dyskutowana w sferach gospodarczych. W swoim czasie Związek izb przemysłowo-handlowych opracował projekt takiej ustawy, ostatnio zaś pos. Tad. Marchlewski wniósł do Sejmu projekt ustawy, zakazującej dołączania przy sprzedaży dodatkowych artykułów. Projekt ten oparty został w zasadzie na projekcie Zw. izb przem.-handl. W związku z tymi tendencjami do uporządkowania kwestii dodatków do towarów, oraz w związku z wypuszczaniem przez Min. Komunikacji t. zw. bonów turystycznych, Stow. Kupców Polskich zwróciło się do Izby przem.-handlowej w Warszawie z prośbą o wydanie jednolitej opinii, czy bony turystyczne P. K. P. dodawane do towarów są z punktu widzenia racjonalnego obrotu handlowego celowe.

Międzyizbowa Komisja Kom.-Turyst. przy Zw. izb przem.-handl., rozważając tę sprawę ustaliła potrzebę ponownego stwierdzenia wobec Min Komunikacji negatywnego stosunku Zw. izb przem.-handl. do bonów turystycznych, emitowanie których — zdaniem Komisji — jest wysoce nie korzystne dla normalnego układu stosunków handlowych w kraju.

W myśl uchwały Komisji Międzyizbowej przeprowadzona będzie odpowiednia interwencja w formie wniosku zgłoszonego na najbliższe zebranie Komitetu taryfowego państw. rady komunikacyjnej. Ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych mają obowiązywać od dn. 1 stycznia 1938 r.

Zmniejszenie obciążeń
ZAKŁADÓW RZEMIEŚLNICZYCH

Na skutek zabiegów samorządu gospodarczego rzemieślników średnie zakłady rzemieślnicze uzyskały znaczne złagodzenia obciążenia w podatku obrotowym, gdyż Sejm ustalił dla tych przedsiębiorstw stawki podatkowe niższe od pierwotnie projektowanych.

Średnie przedsiębiorstwa o obrotach od 50 tys. do 100 tys. w stosunku rocznym opłacać będą od dn. 1 stycznia 1939 r. następujące stawki:

a) przy prowadzeniu prawidłowych ksiąg handlowych 1.5 proc. zamiast projektowanych 2 proc.

b) przy nie prowadzeniu ksiąg — 2.1 proc. zamiast projektowanych 3 proc.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensasyjna

69)

— Ale nie tu, proszę pani — przerwał p. Francastel. Gabinet mego kolegi jest wolny... drzwi naprzeciw w korytarzu... Grisaille, zadzwoń na woźnego, pomóż mu przenieść to młode dziewczę i poślij po doktora... Pani będzie ci towarzyszyła... więcej już jej nie potrzebuję.

W tej chwili pani Courtois spostrzegła głowę nieboszczki i wykrzyknęła...

— Okropność! O! teraz się nie dziwię, że temu dziecku źle się zrobiło.. ja sama nie chcę tu zostać . i tak całą noc śnić mi się będzie...

— Może pani odejść. Pana hrabiego proszę, ażeby został. Różne pytania mam panu zadać. Kiedy pan odpowie, nie będę przetrzymywał dłużej.

Hrabia skłonił się, nie odpowiedziawszy nic.

Blady był bardzo, nie stracił jednak zimnej krwi.

Nawet nie wyraził życzenia pójścia za synowicą, którą wynoszono omdlałą

— Zaraz pan się z nią zobaczy — wyrzekł pan Francastel.

Kiedy powrócili na swe miejsca do kancelarii, gdzie znajdował się tylko sekretarz, p. Borodino nie czekał, ażeby go urzędnik zagadnął.

— Pozwoli pan — odezwał się tonem suchym i głosem pewnym — że zaprotestuję przeciw procedurze, której pan użył, nie wiem w jakim celu, bo nie przypuszczam, ażeby pan miał zamiar zabić moją synowicę... a ona o mało co nie umarła z przestrachu.

Że mnie pan posądza o niedorzeczną zbrodnię i bada mnie pan, jakbym był winowajcą, to pańskie prawo, jako urzędnika... ale pan nadużył tego prawa poddając podobnemu doświadczeniu młode dziewczę, które, o ile wiem, nie jest obwinione jak ja, o wodnie z góry przygotował ten ohydny efekt.

— Przyznaję i to pan mi nasunał myśl zużytkowania go... dla dobra pańskiej synowicy.

—Cóż to znów za żart?

— Czy pan mi nie powiedział przed chwilą, że gwałtowne wzruszenie może jej przywrócić władzę mowy, którą straciła skutkiem gwałtownego przestrachu? Przyszła mi myśl spróbowania.

— I to dla tej próby kazał pan tu przynieść głowę nieszczęśliwej?

— W tym celu, jak również, ażeby się dowiedzieć, czy pańska synowica znała ją. Doświadczenie zostało dokonane.

— I z tego, że biedne dziecko zemdlało, zobaczywszy ją, wnioskuje pan, że widziała tę umarłą za życia? Zanadto się zapędzasz, panie sędzio! Helena zemdlała ze zgrozy i obrzydzenia. Ja sam, chociaż jestem mężczyzną, zamknąłem oczy, ażeby nie patrzeć na ten okropny widok.

— Ale i pan, przypuszczam, nie zna tej pozbawionej głowy?

— Nie, panie.

— Musiało jednak uderzyć pana podobieństwo?

— Ledwie spojrzałem na te szczątki trupie, myślałem tylko o Helenie.

— I powinien pan być zadowolony Próba się udała. Synowica pańska jest uleczona.

— Kpisz pan sobie ze mnie?? — spytał p. Borodino z wściekłością.

— Uchowaj mnie Boże, panie hrabio! Nie pozwalam sobie nigdy żartować przy pełnieniu urzędowych obowiązków. Twierdzę jednak, że panna Helena przemówiła... nie bardzo głośno i pojmuję, że pan nie dosłyszał, bo nie był pan przy niej; ale ja, co trzymałem ją na ręku, z łatwością pochwyciłem wyrazy, jakie wyrzekła

— Doprawdy?.. cóż powiedziała?

—Nie rozumiałem, bo wymówiła je językiem nieznanym, prawdopodobnie w języku macierzyńskim; zapamiętałem wszakże te wyrazy i spodziewam się, że mi je pan wytłumaczy... wymówiła prędko i słabym głosem, lecz bardzo wyraźnie...

— Cóż takiego?

— Wymówiła: „i adelphi mon..." trzy wyrazy, nie więcej" które co znaczą?

— Które nie znaczą nic... wydała dźwięki nie mające żadnego znaczenia, a pan sobie wybraził, że mówiła.

— Nie sądzę, ażebym się omylił... zdaje mi się, że to po grecku... adelphi brzmi zupełnie po heleńsku.

— W Londynie jest teatr Adelphi... a w Stanach Zjednoczonych miasto Filadelfia — żartował stryj ironicznie — Jestem pewny, że synowica nigdy o nich nie słyszała.

Wreszcie jak przyjdzie do siebie, będziemy wiedzieli czego się trzymać. Poproszę pana, ażebyś ją zapytał. Zobaczymy, czy panu odpowie.

— Doskonale — rzekł p. Borodino, ochłonąwszy z przelotnego wzruszenia — Im prędzej, tym lepiej i proszę pana o zaprowadzenie mnie do synowicy. Jeżeli pan chce poddać ją innym jeszcze konfrontacjom, upraszam pana o odłożenie ich do dnia następnego. Helena jest tak nerwowa i słaba, że nie przeniosłaby w tej chwili owych wzruszeń.

d. c. n.

Patrzmy na palce

wpychane między polsko-litewskie drzwi

— „Dnia 19 marca 1938 roku stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rzeczypospolitą Polską i Republiką Litewską zostały nawiązane. Jesteśmy w trakcie technicznych prac, mających na celu zapewnić ich praktyczne wykorzystanie — mówił minister J. Beck w senacie Rzplitej — to jest stan dzisiejszy. Z pewnością wszystkich interesujących się w Polsce poważnymi zagadnieniami naszego życia państwowego, zajmuje w tej chwili pytanie: — co to dać może, co będzie dalej?"

Czy dzisiaj czas na snucie planów, czy czas na krytyki, że nie sprecyzowano bliżej przyszłości współżycia polsko-litewskiego?

Zagadnienia polsko-litewskie są szczególnie trudne. Szczególnie — powiadamy — trudne, bo obciążone w dodatnim i ujemnym sensie tego pojęcia przeszłością bliższą i dalszą. Do rozwiązania tych zagadnień, bodaj do wstępnych nawet rozważań nad sposobem ich rozwiązania, możliwości nie istniały dotąd żadne Ani bezpośrednio ani w drodze okólnej nie można było porozumieć się z Litwą. Drzwi były zatrzaśnięte. To, co stało się w dniu 19 marca r. b. jest po prostu otwarciem tych drzwi. Bezsprzecznie — jest to mało i dużo. Jak kto woli... Nie jest rozwiązaniem piętrzących się zagadnień, ale jest stworzeniem możliwości do uchwycenia tego, co było dotąd — fizycznie nawet — nieosiągalne.

Równocześnie zaś, niewzruszalne zasady i tradycje polityki polskiej wskazują wyraźnie, w jakim kierunku może iść rozwiązanie, o ile — oczywiście — będzie go partner litewski pragnął tak, jak pragnie tego rozwiązania opinia polska. Z naciskiem i trzykrotnie w dniach ostatnich stwierdził min. J. Beck, w imieniu rządu Rzeczypospolitej, że Litwa ma prawo do bytu niepodległego i to jej prawo jest przez Polskę szanowane. Na podstawie uznania suwerenności i w oparciu o wzajemny szacunek zdołała Polska porozumieć się z innymi swymi sąsiadami. Zdoła tedy porozumieć się i z Litwą, jeżeli nie zabraknie ze strony litewskiej dobrej woli po temu.

Jest rzeczą oczywistą, nie mogącą dla nikogo ulegać najmniejszej nawet wątpliwości, że ułożenie stosunków polsko-litewskich we wszystkich dziedzinach na zasadzie wzajemnej życzliwości i poszanowania przyjętych ogólnie w życiu międzynarodowym norm i zwyczajów — leży w interesie Litwy co najmniej w tej samej mierze, co w interesie Polski. Jest rzeczą równie jasną, że do obrony interesów litewskich powołana jest polityka litewska O ile więc rząd litewski powodować się będzie wyłącznie interesem Litwy — to wolno żywić nadzieję na zadawalniający rozwój wypadków w przyszłości najbliższej, chyba...

Otóż to zastrzeżenie!.. Może niezrozumiałe na pierwszy rzut oka, ale przecież — wydaje nam się — oparte na pewnych wnioskach, wypływających z obserwacji niektórych wydarzeń ostatnich dni. Zbyt wielu znalazło się „życzliwych" i zbyt wielu było „radców", plątających swe mniej lub więcej cenne uwagi pomiędzy gabinety dyplomatyczne Warszawy i Kowna, w których zapadały decyzje. Wystarczy przejrzeć prasę zagraniczną z dni napięcia polsko-litewskiego, ażeby zdać sobie sprawę z tego, kto był neutralny, kto rejestrował przebieg wypadków, a kto usiłował na nie wpływać w jakim ten wpływ zmierzał kierunku.

Nie jest przyjemnie stwierdzić, że prym w fałszywym informowaniu i złośliwej interpretacji dzierżyła prasa francuska. Nie tylko ta, która na równi z niektórymi dziennikami czeskimi pobożnie powtarzała to, co zasłyszała z Moskwy, ale i ta, która pilnie i starannie oddaje na swych łamach poglądy kierownictwa urzędu dyplomatycznego przy Quai d'Orsay. To zaś daje wiele do myślenia, bowiem jeżeli z dużą starannością wkładano w Paryżu kij w szprychy obracającego się w przyspieszonym tempie koła historii polsko-litewskiej — to musi za tym coś tkwić... W obliczu zastanawiającej zgodności inspiracji prasowych sowiecko-czesko-francuskich i szczególnie jaskrawo okazanej nieżyczliwości francuskiej wobec pokojowego rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego, trzeba będzie bardzo uważnie patrzeć na palce, pchane między polsko-litewskie drzwi.

Bt.

Obostrzony rygor
NA PRACODAWCÓW

Ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Pracy, które wyjaśnia, że w razie utraty przez pracownika, lub członka jego rodziny prawa do świadczeń, przewidzianych ustawami o ubezpieczeniu społecznym, z powodu niezgłoszenia pracownika przez pracodawcę, lub nieuiszczenia przypadających składek we właściwym terminie, pracodawca obowiązany jest wypłacić pracownikowi sumę odpowiadającą wartości świadczeń, jakie uzyskał by z Ubezpieczalni Społecznych oraz wynagrodzić powstałe z tego tytułu szkody i straty. Ubezpieczalnie Społeczne obowiązane są na każde żądanie uprawnionych dostarczyć obliczeń świadczeń, których pracownik lub jego rodzina zostali pozbawieni na skutek niespełnienia obowiązku ciążącego na pracodawcy. Jak z tego wynika, jest to obostrzony rygor na niesumiennych pracodawców w stosunku do swych pracowników.

Budujmy szkoły



TEGOROCZNE INWESTYCJE

Uruchamianie robót publicznych

Piękna pogoda wiosenna umożliwi w tym roku wcześniejsze uruchomienie robót publicznych.

Niektóre z nich zwłaszcza ziemne już w szeregu miejscowościach ruszyły inne uruchamiane są kolejno, w miarę rozstrzygania przetargów.

Najpoważniejszą rolę w tegorocznych inwestycjach odegrają roboty, mające na celu usprawnienie sieci komunikacyjnej kolejowej i drogowej, roboty energetyczne — elektryfikacyjne i gazyfikacyjne.

Z pośród robót komunikacyjnych przewiduje się w roku bieżącym, obok odmładzania taboru kolejowego przez zakup kilkudziesięciu parowozów i kilkuset wagonów głównie pasażerskich, prace nad budową nowych odcinków kolejowych.

W tym zakresie prowadzone będą roboty uzupełniające na oddanych już do eksploatacji liniach: Toruń—Sierpc—Brodnica, Zegrze—Wyszków. Poza tym dokończona zostanie budowa połączenia odcinka Sierpc—Płock z linią Kutno—Płock.

Rozpoczęta zostanie również budowa dwutorowego podejścia linii Warszawa—Radom do stacji Warszawa-Zachodnia oraz wykończona będzie budowa nowego odcinka Maliszew — Nasielsk.

Inwestycje kolejowe, przeprowadzone w r. 1938, będą miały również na celu zwiększenie przelotności węzłów i ich rozbudowę. Najpoważniejszym wyczynem w tym zakresie będą roboty na węźle warszawskim oraz kutnowskim, toruńskim i krakowskim.

Poza tym w r. 1938 wznowione zostoną roboty przy budowie gmachów przyszłej dyrekcji kolejowej w Chełmie.

W robotach drogowych, niezależnie od prac konserwacyjnych, wykończone zostaną w r. bież. ulepszone nawierzchnie na długości dwustu kilkudziesięciu km., wykonane będą nowe drogi na długości stu kilkudziesięciu km. oraz udzielona będzie pomoc finansowa przy budowie dróg samorządowych na dystansie dwustukilkudziesięciu km.

Szczególny nacisk położony będzie w r. 1938 na rozbudowę słabej dotychczas sieci drogowej w woj. wschodnich Prace drogowe tam prowadzone zmierzać będą w kierunku połączenia ośrodków wojewódzkich z centrum kraju.

W dziedzinie inwestycji wodnych na czoło wysunie się budowa słynnej już dziś na cały świat zapory wodnej na Dunajcu w Rożnowie. Obok stworzenia olbrzymiego sztucznego zbiornika, długości dwudziestu km., szerokości 1 km., który ureguluje poziom wód na Wiśle w czasie suszy i przeciwdziałać będzie powodziom, stworzony tam zostanie olbrzymiej siły zakład elektryczny, którego prąd przesyłany będzie aż do Warszawy.

Na cele elektryfikacyjne w r. 1938 przewidziana jest kwota 12 milionów zł., z czego najpoważniejsze sumy pójdą na budowę t. zw. linii przesyłowych.

W r. 1938 wybudowany będzie odcinek Starachowice—Warszawa, kontynuowana będzie budowa linii b. wysokiego napięcia Mościce—Rzeszów oraz rozbudowywane będą okręgowe sieci rozdzielcze w całym kraju.

W zakresie gazyfikacji kraju nastąpi powiązanie głównej linii gazociągu z przemysłowymi ośrodkami, istniejącymi lub powstającymi jak: Pionki, Radom, Rzeszów, Dębica i Mielec.

Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa

nie dotyczy emigrantów brzeskich

Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała rządowy projekt ustawy o pozbawieniu obywatelstwa.

Projekt pozbawia obywatelstwa tych, którzy co najmniej 5 lat przebywali poza granicami państwa polskiego i w tym czasie działali na szkodę państwa polskiego, lub utracili kontakt z Polską. Ustawa rozciąga się na żony i dzieci do lat 18-tu.

Pozbawiony obywatelstwa może przyjechać do Polski na czasowy pobyt, jedynie za zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych. Za przekroczenie tego przepisu grozi kara do 5-ciu lat więzienia i nieograniczona grzywna.

Komisja przyjęła projekt ze zmianami, które mają na celu ściślejsze oddanie intencji ustawy. Przede wszystkim w przepisach zaznaczono, że ustawa będzie dotyczyć wyłącznie obywateli przebywających zagranicą i nie będzie mogła być stosowana do tych, którzy po powrocie z zagranicy przebywają w Polsce.

Komisja wniosła również poprawkę, że utrata obywatelstwa polskiego męża rozciąga się na jego żony i dzieci do lat 18, tylko wtedy, jeżeli osoby te przebywają zagranicą. Utrata obywatelstwa polskiego może nie być rozciągnięta na żonę i dzieci, jeżeli z całokształtu stosunków wynika, że nie pozostawali oni w faktycznej wspólności małżeńskiej, czy rodzinnej z mężem, bądź z ojcem.

W czasie dyskusji kilku posłów zadało pytanie, czy ustawa ta obejmie również emigrantów brzeskich. W odpowiedzi wicem. spraw zagranicznych p. Szembek, oświadczył w imieniu rządu, że rząd nie zamierza stosować przepisów tej ustawy wobec emigrantów brzeskich.

Na froncie politycznym

HERBATKA U PROF. BARTLA.

We Lwowie odbyło się zebranie Klubu Demokratycznego, na którym przemawiał prof. Michałowicz. Sensację w kołach politycznych wywołał fakt, że po zebraniu odbyła się herbatka u prof. Bartla w jego prywatnym mieszkaniu, w którym wzięli udział wybitniejsi uczestnicy zebrania z prof. Michałowiczem na czele.

O CO BĘDZIE WALCZYĆ ŚWIAT PRACY.

W szeregu związków zawodowych pracowników umysłowych wszelkich kategoryj odbywają się zebrania, na których wysuwa się następujące żądania z równoczesnym żądaniem rychłego ich zrealizowania generalna podwyżka płac o 20 proc. całkowite zniesienie podatku specjalnego, upowszechnienie umów zbiorowych, podniesienie świadczeń przez Ubezpieczalnie Społeczne, zwężenie rozpiętości uposażeń funkcjonariuszów państwowych.

TEATR ZAMKNĄŁ SWE PODWOJE

Decyzja zarządu miasta Sosnowca

Toczące się od dłuższego czasu pertraktację między zarządem miasta Sosnowca a dyr. Gołaszewskim w sprawie przedterminowego zamknięcia teatru sosnowieckiego znalazły ostateczny swój wyraz na wczorajszym posiedzeniu zarządu miejskiego.

Dyr. Gołaszewski wystosował swego czasu do magistratu pismo, w którym zawiadamia,
że stan jego zdrowia nie pozwala mu na dalsze prowadzenie teatru. Również dołączona została decyzja całego zespołu, który nie chce pozostać w Sosnowcu bez dyr. Gołaszewskiego, chyba żeby magistrat zagwarantował im do końca sezonu pensje.

W dniu wczorajszym zarząd miejski na swym posiedzeniu zdecydował zerwać kontrakt z dyr. Gołaszewskim od 1 maja br. Jednocześnie zarząd postanowił rozpisać konkurs na stanowisko dyrektora teatru.

Tak więc sprawa naszego teatru została ostatecznie zakończona. Do Sosnowca natomiast będzie przyjeżdżał na gościnne występy zespół częstochowski.

W uzupełnieniu toczącej się na naszych łamach dyskusji o teatrze zamieścimy jutro obszerne wyjaśnienie dyr. Gołaszewskiego, który wyczerpująco oświetla krytyczne położenie, w jakim się nasz teatr znalazł.

2500 robotników i górników

otrzyma brązowe Krzyże Zasługi

W roku ub. prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, wychodząc z założenia, że masy włościańskie stanowią przeważającą większość narodu i praca ich jest cementem, wzmacniającym byt Państwa —
specjalnie zainteresował się w jakiej mierze zostały uwzględnione zasługi poszczególnych jednostek we wszystkich gminach Państwa w zakresie ich pracy społecznej, kulturalnej i państwowej.

Na podstawie nadesłanych wniosków zostało wówczas nadanych kilkanaście tysięcy Krzyżów Zasługi skromnym i cichym pracownikom na polu pracy społecznej, kulturalnej i państwowej.

Obecnie na wniosek ministra przemysłu i handlu otrzyma na terenie całej Polski około 2.500 robotników, rzemieślników i górników brązowe Krzyże Zasługi za ofiarną i wytężouą pracę zawodową.

Podkreśla to wagę, jaką Państwo przy poprawie życia gospodarczego przywiązuje do rzetelnego wysiłku zawodowego polskiego robotnika.

Ogłoszenie nazwisk odznaczonych w Monitorze Polskim nastąpi kolejno według województw w dniach najbliższych.

Telefoniczne Biuro Zleceń w Zagłębiu Dąbr.

rozszerza zakres swej działalności

Przedsiębiorstwo Polska Poczta, Telegraf i Telefon dbając o dobro swych klientów wprowadziło nowe udogodnienia dla abonentow telefonicznych sieci okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego.

Od dnia 1 marca br. telefoniczne biuro zleceń Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego w Sosnowcu nr. telefonu 07 rozszerzyło swą działalność na udzielanie abanentom różnych ważnych ,a interesujących ich informacyj.

Kto szuka rozrywki ten może się dowiedzieć jaki jest program kin zagłębiowskich, teatru miejskiego w Sosnowcu i w Katowicach, lub jaki jest aktualny program stacyj radiowych krajowych i zagranicznych.

Zwolennik narciarstwa otrzyma aktualny komunikat o warunkach atmosferycznych i śniegowych w Zwardoniu, Wiśle i okolicy oraz w Zakopanem i w Tatrach, jak również odnośnie wszystkich innych terenów narciarskich w Karpatach Wschodnich i Zachodnich, oparty bądz to na najświeższych codziennych wiadomościach otrzymywanych drogą telegraficzną, bądź to na komunikatach Krzewienia Narciarstwa.

Wybierający się w podróż abonent może dowiedzieć się o czasie odjazdu i przyjazdu autobusów, których rozkłady jazdy są mało rozpowszechnione. Udzielać się będzie również informacji o pociągach popularnych.

W potrzebie można otrzymać informację o adresie aptek, pełniących dyżur nocny w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górniczej, adresie i numerze telefonicznym pogotowi ratowniczych, szpitali, straży pożarnych, oraz postoju dorożek konnych i autodorożek.

Biuro zleceń informuje o adresie i numerze telefonu Władz, Urzędów, instytucyj publicznych i prywatnych oraz o numerze telefonu abonentów umieszczonych w spisie abonentów.

Wszystkie te informacje są udzielane bez uiszczenia specjalnych opłat, z tym jednak, że licznik abonenta rejestruje połącznie z biurem zleceń tj. nr. 07 jako jedną rozmowę miejscową, wobec czego w rezultacie opłata za udzielenie powyższych informacyj równa się opłacie za 1 rozmowę miejscową.

Poza tym biuro zleceń pełni swe czynności dotychczasowe objęte Taryfą Telefoniczną, a mianowicie: Zastępuje abonenta w czasie jego nieobecności, udzielając informacji zgłaszającym się do przełączonego na biuro zleceń telefonu zleceniodawcy podczas jego nieobecności, że zleceniodawcy nie ma w domu, gdzie go można zastać, kiedy wróci itp., notuje na żądanie zleceniodawcy numer telefonu i nazwisko **zgłaszającego się podczas nieobecności** zleceniodawcy, przyjmuje dlań zawiadomienia w ruchu miejscowym i międzymiastowym, komunikuje wskazanym abonentom zlecone wiadomości, budzi o oznaczonej godzinie lub podaje o określonej porze dokładny czas oraz sprawdza telefonicznie czy osoba pozostawiona przez zleceniodawcę do pilnowania lokalu znajduje się w nim we wskazanych dniach i oznaczonej porze.

Udogodnienia dla abonentów telefonów są zatem poważne, korzystają też z nich często.

Biuro zleceń posiada numer telefonu 07.

Święcone dla 1000 dzieci

W BĘDZINIE.

Miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Będzinie, wzorem roku ubiegłego urządzi święcone dla 1000 najbiedniejszych dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych, przedszkoli i ochronek.

Każde dziecko otrzyma paczki żywnościowe zawierajace 1/4 kg. kiełbasy, pół kg. bułki słodkiej i 3 jaja. Rozdanie paczek odbędzie się 15 kwietnia.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Ś. p. Antoni Przyjemski

Dnia 21 marca 1938 r. zmarł w Krakowie, po długiej i ciężkiej chorobie śp. Antoni Przyjemski, b. legionista 1 pułku artylerii I-ej Brygady Legionów Polskich, b. st. sierżant Wojsk Polskich, ostatnio urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Śp. Przyjemski wstąpił do Legionów w dniu 6 sierpnia 1914 roku i przebył całą kampanię do roku 1920. W czasie pełnienia zaszczytnej służby wojskowej był 3-krotnie ranny w bitwach pod Mołotkowem, pod Rarańczą i pod Brześciem. Za trudy wojenne odznaczony został Krzyżem I-ej Brygady i Krzyżem Niepodległości. Przeżył lat 44, pozostawiając po sobie żonę i córkę.

Niechaj ziemia którą ukochał — lekką Mu będzie.

* * *

Pogrzeb odbędzie się ze szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, w piątek dnia 25 marca na cmentarz parafialny o godz. 15-ej.

O liczne wzięcie udziału w pogrzebie członków Związku Legionistów, pokrewne organizacje ideowe i b. wojskowych uprzejmie zaprasza

Zarząd Zw. Legionistów Polskich
Oddział w Sosnowcu.

——ooo——

Drzazgi

Patriotyzm lokalny

Jak to na innym miejscu obszernie podajemy, toczy się w Katowicach proces o nadużycia na targowicy mysłowickiej. Głównym oskarżonym w procesie jest b. dyrektor targowicy Kazoń, sosnowiczanin.

Miejsce pochodzenia oskarżonego podkreślamy specjalnie, by uwypuklić jeden charakterystyczny szczegół z wczorajszego przebiegu rozprawy.

Oto osk. Kazoń tłumacząc się z pewnych sum podkreślił, że zużył je na pożyczki dla kupców, którzy handlowali na targowicy sosnowieckiej. W ten sposób zobowiązywał ich do zerwania z Sosnowcem i przeniesienie się na targowicę mysłowicką.

Kupcy ci, jak zeznał zresztą sam Kazoń, mniemali, że pożyczki te będą bezzwrotne. Tymczasem Kazoń odbierał sobie systematycznie pożyczone sumy.

W ten sposób sosnowiecka targowica została, jak się to mówi — utrącona właśnie przez sosnowiczanina, który o tym z niemałą dumą mówił na wczorajszym procesie.

Doprawdy nie było się czym chwalić!

wim.

——ooo——

Przy głośniku

RADIO NA WSI I W MIASTACH.

Wieś stara się odrobić zaległości.

Ogólne zestawienie liczby abonentów radiowych w Polsce wykazuje bezwzględną większość słuchaczy miejskich. Ostatnio jednak wzięła się energicznie do pracy radiofonicznej i nasza wieś, starająca się w szybkim tempie odrobić zaległości w tej dziedzinie. Drobni rolnicy zakładają radio w świetlicach, domach ludowych i coraz częściej w chatach. Jak się okazuje i na wsi jest prawie na tym samym poziomie, z niewielką stosunkowo różnicą na korzyść miast. Ta poprawa na rzecz radia na wsi świadczy o zrozumieniu potrzeby radia i dzięki temu — popularyzowaniu radiofonii wśród ludności wiejskiej.

CHÓR KATEDRALNY KSIĘDZA GIEBUROWSKIEGO PRZED MIKROFONEM.

Polskie Radio zorganizowało w sezonie bieżącym szereg audycyj w wykonaniu świetnego chóru Katedralnego w Poznaniu pod dyrekcją księdza dr. Gieburowskiego. Chór ten zdobył sobie duży rozgłos nie tylko w Polsce, łączna liczba 6—8 koncertów radiowych tego zespołu, przeznaczona na bieżący sezon koncertowy, daje radiosłuchaczom możność bliższego poznania arcydzieł muzyki religijnej, podanej w najlepszej formie. Każda bowiem z audycyj poświęcona jest stylistycznej grupie utworów.

Tym razem, dn. 25 marca o godz. 19 poświęcona będzie szkole niderlandzko — flamandzkiej — kopozytorom tak wielkiej miary, jak: Orlando di Lasso, Fevin, Carpentras i Edgar Tinel.

Związek „Młodej Wsi"

ZDOBYWA WIEŚ.

W tych dniach powstały dwa nowe koła Związku „Młodej wsi" mianowicie w Białym Kościele i Przychodach.

W Sułoszowej zakończono onegdaj onegdaj dwudniowy kurs wychowawczy dla miejscowych członkow, w liczbie przeszło 80 osób. Na kursie wykładali prelegenci Uniw. Jagiel. oraz powiatowy instruktor p. Krawczyk.

W Gotkowicach, Wierbce i Sławniowie odbyły się konferencje na których m. in. opracowano plan pracy w okresie letnim

Na froncie pracy

Robotnicy kop. „Zacisze"

wywalczyli swe postulaty

W inspektoracie pracy w Zawierciu pod przewodnictwem inspektora p. Nawrockiego, odbyła się konferencja pomiędzy właścicielem okp. „Zacisze" p. Zawadzkim a związkiem ZZZ. z ramienia którego brał udział sekretarz Fr. Litwornia i delegaci.

W wyniku konferencji doszło do spisania protokółu, mocą którego właściciel kop. „Zacisze" zobowiązał się w całości respektować zawarty układ zbiorowy pracy a robotnicy zatrudnieni na niższych warunkach płacy otrzymują płacę według układu zbiorowego.

Przy robotach górniczych na dole, gdzie nastąpiła reorganizacja pracy ustalono nową stawkę płac, wyższą od dotychczasowej o 20 proc.

Wszyscy robotnicy zatrudnieni przed strajkiem wracają do pracy w dniu 24 marca br.

Wobec tego, że żądania robotników w całości zostały pozytywnie załatwione, strajk zakończony został o godz. 22-ej.

Za godziny nadliczbowe pracownicy nie otrzymują żadnego wynagrodzenia, a o urlopach wogóle niema mowy pomimo, że robotnicy pracują po kilka lat bez przerwy.

W tych sprawach związek ZZZ. czyni starania celem ukrócenia samowoli pracodawców i zmuszenia ich do respektowania ustawy o czasie pracy i urlopach.

Strajk w fabryce „Reden"

W BĘDZINIE.

W dniu wczorajszym o godz. 10-ej wybuchł strajk robotników zatrudnionych w fabryce farb chemicznych „Reden" w Będzinie.

Powodem strajku jest nieustępliwe stanowisko pracodawców i odrzucenie postulatów robotniczych, wysuniętych w projekcie umowy zbiorowej.

Wyzysk robotników

W SKŁADACH I MAGAZYNACH SOSNOWIECKICH.

W składach, magazynach i hurtowniach sosnowieckich 90 proc. zatrudnionych robotników pracuje po kilkanaście godzin dziennie, od 7 rano do 7 wieczorem.

Jak adresować przesyłki

DO MIESZKAŃCÓW DANDÓWKI?

Obwodowy urząd pocztowy w Sosnowcu zawiadamia, że z dniem 1-go kwietnia br. miejscowość Dańdówka zostaje wyłączona z okręgu doręczeń agencji pocztowej Niwka i przyłączona do okręgu doręczeń agencji pocztowej Klimontów Sosnowiecki.

W związku z powyższym urząd obwodowy zwraca uwagę, że począwszy od 1.IV br. wszelkie przesyłki wysyłane do mieszkańców Dańdówki należy adresować: Dańdówka poczta Klimontów Sosnowiecki.

Posiedzenie rady miejskiej

W. SOSNOWCU.

Dnia 28 bm. o godz. 18.15 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu. Porządek obrad zapowiada: sprawę zaciągnięcia pożyczki zł. 40.000 od Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych na budowę szkoły przy ul Feliksa Perla; sprawa przepisów miejscowych o wyglądzie budynków w m. Sosnowcu; sprawa likwidacji sporu z Elektrownią Okręgową w Zagłębiu Dąbrowskim o obliczanie należności za oświetlenie uliczne; wybór jednego członka komisji finansowo-budżetowej; sprawę podatku specjalnego pobieranego od wynagrodzeń pracowników miejskich; sprawa dodatku komunalnego dla pracowników miejskich na rok budżetowy 1938/39; sprawa specjalnych dopłat na urządzenia wodociągowo - kanalizacyjne i budżet na rok 1938/39.

Walne zebranie

PLACÓWKI NA PIASKACH.

W niedzielę, 27 bm. w lokalu związku strzeleckiego odbędzie się walne zebranie członków „Placówki" na Piaskach.

Na zebraniu złożone będą sprawozdania z działalności klubu oraz wybrany tę dzie zarząd. Początek o godz. 9 rano.

„Dni kolonialne" w Zagłębiu

Utworzenie komitetu miejskiego w Sosnowcu

W dniach od 7 do 13 kwietnia włącznie na terenie całej Polski odbędą się propagandowe „Dni kolonialne".

W związku z tym odbyło się onegdaj w sali ratusza organizacyjne zebranie komitetu lokalnego „Dni kolonialnych" w Sosnowcu. Zagaił i przewodniczył zebraniu prezes obwodu LM i Kol. dr. K. Kucharski, który omówił cele i zadania komitetu.

Przewodniczącym komitetu został wybrany prez. J. Kaczkowski, przewodniczącym sekcji organizacyjno - propagandowej dr. K. Kucharski — wiceprezes sądu okreg. w Sosnowcu, zastępcą dyr. Lewandowski, przewodn. sekcji finansowej nacz. Fr. Mroczkiewicz, pochodowej kpt. Bulka, odczytowej mec. Chudzyński i dekoracyjnej nacz. G. Martin.

W skład komitetu wykonawczego weszli pp.: prezes Kurkowski, starosta Walewski, płk. Smelkowski, kpt. Zygadłowicz, dyr. Sokolski, insp. Luchowiec, dyr. Zillinger, ks. kan. Jankowski, ks. kan. Raczyński, dyr. Jagodzański, marsz. Bogucki, red. W. Fabrycy, red. K. Ćwierk, red. Oskólski, mec. Borowski, sekr. Angier, prez. P. Kucharski, p. Ćwiklińska, p. Konieczna i kom. Iskra.

W czasie „Dni kolonialnych" we wszyskich większych ośrodkach, związkach, stowarzyszeniach i organizacjach wygłaszane będą odczyty. Centralnym dniem tej imprezy propagandowej będzie 10 kwiecień. W tym dniu odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, po czym uformuje się pochód organizacyj i młodzieży, który przejdzie ulicami miasta. Przemówienie okolicznościowe wygłosi jeden z miejscowych działaczy społecznych. Szczegółowy program opracują sekcje.

Tegoroczna akcja „Dni kolonialnych" z uwagi na cel i charakter będzie **prowadzona na szerszą skalę, a to w celu pogłębienia w naszym społeczeństwie zrozumienia idei kolonialnej rodu, uzyskania dla pionierskich za oraz ujawnienia nazewnątrz woli Narodu Ligi na terenach zamorskich.**

Na wielkim szlaku dziejowym

Paryż — Warszawa — Moskwa — Wiedeń — Elba — Waterloo

spotkali się: geniusz wojny i najpiękniejsza Polka

Napoleon i Walewska

Wiadomości bieżące

Piątek 25 Marzec	Dziś: Zwiast. N. M. P. Jutro: Ludgera Wschód słońca: 5,30 Zachód słońca: 17,56

— **ODCZYT W KOLE LOPP. NA KOP HR. RENARD.** Staraniem zarządu koła LOPP. na kop. Hr. Renard odbędzie się w najbliższą sobotę dnia 26 bm. o godz. 15-ej w sali Sokolni w Sosnowcu-Sielcu przy ul. Szkolnej odczyt pod tytułem „Lotnictwo w wojnie przyszłości", który wygłosi inż. Eug. Łopuszyńsk..

— **POSIEDZENIE RADY M. BĘDZINA.** Dnia 29 bm. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie.

— **PRZEDSTAWIENIE W ŁAZACH.** Zespół sceniczny sekcji pań koła rodziny kolejowej w Łazach wystawił w dniu 3 bm humoreskę H. Gerson-Dąbrowskiej „Lotnik z za morza" i komedyjkę A. Fredry „Kalosze" Obydwie sztuki zostały odegrane z werwą i humorem, zbierając liczne brawa przepełnionej sali. Dochód z przedstawienia został przeznaczony na cele kulturalno - oświatowe sekcji.

DO KĄPIELI I MYCIA polecamy aromatyczne „mydło Kołłontay", które dzięki swej łagodności i silnej pianie zastępuje drogie mydła toaletowe.

— **ODCZYT W SOSNOWCU.** Lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. koedukacyjnego liceum handlowego w Sosnowcu dr. Rudolf Mahr wygłosi w dniu 26 bm. tj. w sobotę o godz. 18.30 w lokalu liceum (pierwsze piętro) referat na temat „Wśród jezior i lodowców dalekiej północy" (wrażenia z wędrówek na dalekiej północy). Odczyt będzie ilustrowany licznymi przezroczami.

Magistrat szuka lokalu

dla MKK. w Sosnowcu

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu miejskiego w Sosnowcu omawiano sprawę Miejskiej Kasy Komunalnej, którą jak już pisaliśmy magistrat zamierza w najkrótszym czasie otworzyć **Obecnie więc chodzi o wyszukanie odpowiedniego lokalu dla tej kasy.**

Wyszukanie odpowiedniego lokalu dla Miejskiej Kasy Komunalnej powierzono specjalnej komisji, w skład której wchodzą ławnicy: Z. Szpineter Al. Bień i nacz. Mroczkiewicz.

Organizacyjne zebranie

ZRZESZENIA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO

Odbyło się onegdaj w Sosnowcu organizacyjne zebranie oddziału „Zrzeszenia przemysłu graficznego w Polsce. Przewodniczył obradom p. R. Monsiorski, sekretarzował p. A. Stypa. Do zarządu wybrani zostali pp.: Kłos, Monsiorski, Stypa, Mirek, Zieliński zastępcy pp.: Koziński, Olszewski, Jakubczyk. Komisja rewizyjna pp.: Lewicki. Wawrzyńczak, Wyżykowski. Zastępcy pp.: Struzik, Kozioł, Grzybowski. Sąd polubowny p. Cholewa.

— **ZJAZD DELEGATÓW L. M. i KOL.** Zarząd obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 27 bm. o godz. 10 rano w I-ym terminie, a o godz. 10.30 w II-im terminie odbędzie się zwyczajny zjazd delegatów w lokalu Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu.

— **REKOLEKCJE DLA INTELIGENCJI PAŃ.** Staraniem Sodalicji Mariańskiej Pań w Sosnowcu odbędą się rekolekcje wielkopostne dla inteligencji pań Początek w dniu 31 bm. o godz. 17-ej w dużej sali w domu katolickim przy kościele Wnieb NMP., zakończenie dnia 3 kwietnia. Wstęp na wszystkie nauki 2 zł. bilety wcześniej nabywać można u p. Czechowskiego, ul. 3 Maja, w dniach nauk przy wejściu na salę.

—xx—

Z Zawiercia

(z) **DNI KOLONIALNE.** Wieczoru onegdajszego odbyło się zebranie organizacyjne komitetu dni kolonialnych, które na terenie Zawiercia obchodzone będą w czasie od 7 do 13 kwietnia br.

Po dyskusji dokonano wyboru 4-ch sekcji. które w najbliższych dniach zajmą się opracowaniem szczegółowego programu.

W powiecie zawierciańskim

POJAWIŁA SIĘ PRYSZCZYCA.

W tych dniach w powiecie zawierciańskim ujawniona została pryszczyca, która prawdopodobnie zawleczona została z miejscowości nadgranicznych Śląska. Bardzo wiele wypadków tej groźnej choroby u zwierząt stwierdzono we wsiach: Żelisławice, Rudnik Wielki i Wojsławice.

Powiadomione o tym władzę administracyjne wydały ostre zarządzenia, zmierzające do umiejscowienia zarazy.

Na kolonie letnie

DLA BIEDNYCH DZIECI.

Na zaproszenie miejscowego związku powstańców śląskich przybywa do Zawiercia słynny objazdowy zespół artystyczny „Opolanka" należący do Stowarzyszenia „Towarzystwo Teatralne" w Katowicach.

Zespół ten w dniu 2 kwietnia rb. o godzinie 19 w sali Domu Ludowego TAZ. odegra przepiękną sztukę pt. „Zalotna młynarka". Czysty dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na kolonie dla najbiedniejszych dzieci miasta Zawiercia.

Zebranie LMK.

W WOLBROMIU.

Pod przewodnictwem mec. Witkowskiego Mariana odbyło się walne roczne zebranie członków oddziału L. M. i K. w Wolbromiu. Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa oddziału mgr. H. Rozenbauma — sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1937 złożył p. T. Staśko

Po przeprowadzonej dyskusji wybrano nowy zarząd w następującym składzie op.: prezes — Teofil Staśko, I wiceprezes — not. Józef Łoziński, II wiceprezes — mgr. Henryk Rozenbaum, skarbnik — Czekaj Jan, sekretarz — Kopeć Serafin przew. sekcji O. M. — kmdt. Czyżewski Hieronim, członkowie. Łozińska Maria, Wieczorek Ignacy, Mitelman Alter Rubin przew. sekcji prop. — nacz. Urban Józef członkowie: Ozożanka Antonina, Wewerkowa Wanda, Łotocki Marian.

Nowowybrany zarząd odbył pierwsze posiedzenie na którym wybrano komitet wykonawczy „Dni kolonialnych" w składzie wszystkich członków zarządu oddziału L. M. i K.

Następnie postanowiono urządzić w dn. kwietnia br. przedstawienie w sali kinozary pt. „Dom wariatów" pod reżyserią przew. O. M. kmdt. Hieronima Czyżewskiego. Uchwalono również urządzić możliwie uroczyście „Dni kolonialne" oraz wystawę naszych dążeń kolonialnych

(o) **KURS RATOWNICZO - SAMARYTAŃSKI PCK.** W Wolbromiu zakończony został kurs ratowniczo - samarytański PCK. Do egzaminu przystąpiło 37 osób, przy czym komisja egzaminacyjna uznała uczestników kursu za należycie przygotowanych do pełnienia obowiązków ratowników.

Po rozdaniu świadectw i okolicznościowym przemówieniu wiceprezesa zarządu oddziału PCK. w Olkuszu dr. Kiciarskiego, uczestnik kursu p. Troc złożył w imieniu kursistów raport. Kierownikiem kursu był instruktor powiatowy p. L. Jaszczyk. Przy egzaminie był obecny instruktor okręgowy PCK. p. Wagórka z Krakowa.

Rozbudowa sieci dróg

w powiecie zawierciańskim

Preliminarz budżetowy na rok 1938—39 powiatowego związku samorządowego w Zawierciu został już w tych dniach przez radę powiatową zatwierdzony.

Preliminarz w dochodach zwyczajnych zamyka się sumą 543.661 zł., w nadzwyczajnych 168.000 złotych. Wydatki zwyczajne pochłaniają — 528000 wobec czego przewidziana jest nadwyżka budżetowa w wysokości około 16000 złotych, natomiast wydatki budżetu nadzwyczajnego są znacznie wyższe, aniżeli dochody, gdyż wynieść mają 183.755 zł.

Budżet został opracowany pod kątem możliwie jaknajdalej idących oszczędności, co zresztą zauważyć można we wszystkich dziedzinach samorządu powiatowego, kierowanego obecnie przez starostę mgra E. Trznadla

Przede wszystkim w nowym preliminarzu baczna uwaga zwrócona została na budowę nowych dróg, oraz remont już istniejących.

Wydatki na ten cel stanowią najpoważniejszą pozycję tak budżetu zwyczajnego, jak i nadzwyczajnego, gdyż stanowią one łączną sumę zł. 315600 złotych. Nie mniejszą troską otoczone jest rolnictwo, gdyż dział popierania rolnictwa przewidują sumę 99000 zł.

Następnie wstawiono do budżetu sumę 32.000 złotych na dokończenie szpitala powiatowego w Myszkowie.

Znalazło również poparcie szkolnictwo, albowiem na ten cel przeznaczona została suma 27.000 zł.

Po zatwierdzeniu powyższego preliminarza, rada uchwaliła przedłożony jej budżet dodatkowy na rok 1937—38 w wysokości 194.000 zł. W budżecie tym między innymi uchwalono 1000 złotych na obronę narodową i 1000 zł. na budowę pomnika legionów w Kielcach.

Proces szajki oszustów

Zeznania przedstawicieli poszkodowanych firm

Onegdaj w dalszym ciągu badania oskarżonych w wielkim procesie oszukańczym, toczącym się przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu o nabranie szeregu firm handlowych w Zagłębiu i na Śląsku, zeznawał drugi organizator szajki oszustów, Stanisław Śliwa. Jako emerytowany funkcjonariusz policji, Śliwa znał dobrze Kałużę, głównego bohatera afery. Śliwa do winy nie przyznaje się.

Twierdzi rozbrajająco, iż liczył, że za wszystkie pobrane u poszkodowanych firm towary, zapłaci Kałuża, który spodziewał się... spadku.

Pozostali oskarżeni tj. Stanisław Sulej, Michał Styczyński, Antoni Sitko, Tadeusz Janecki, Tomasz Sobieraj i Eugeniusz Gruszka również nie przyznali się do winy. Nie zaprzeczył faktu nabywania towarów „na raty" jedynie osk. Stefan Gorlewicz, który zasłania się jednak dobrą wiarą w autorytet Kałuży,

ówczesnego czynnego funkcjonariusza p. p. i w jego zapewnienia, że wszystkie zobowiązania zostaną w całości uregulowane.

W rzeczywistości żadne zobowiązania nie zostały pokryte, a dziesiątki firm narażonych zostało na poważne straty.

Wczorajszy dzień rozprawy przeszedł na badaniu świadków, których wezwano w liczbie 60-ciu. Przed sądem przewinął się korowód przedstawicieli pokrzywdzonych przedsiębiorstw handlowych, które padły ofiarą aferzystów. Przesłuchanie świadków trwało do późnego wieczora.

Wyrok spodziewany jest w sobotę

° ° °

P. Eugeniusz Gruszka z Czeladzi prosi nas o zaznaczenie, że nie ma nic wspólnego z powyższą sprawą.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 25 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa patrz program z Katowic. 11.40 Szwedzkie pieśni ludowe płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Audycja dla dzieci starszych. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert mandolinistów „Kaskada". 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Szkoła w Uścitugu felieton. 17.30 Przegląd wydawnictw. 18.00 Komunikat śniegowy z Krakowa i wiadomości sportowe. 18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Koncert muzyki religijnej. 19.35 Pogadanka aktualna. 19.45 Komedia Aleksandra Fredry Pan Geldhab 20.00 Piosenki w wyk. Impere Argentyny płyty. 20.54 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert rozrywkowy. 22.15 Recital fortepianowy. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz program z Katowic.

KATOWICE

Piątek 25 marca.

11.40 Płyty z Warszawy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert z płyt. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.55 Płyty. 18.10 Wiadomości bieżące. 14.35 Wiadomości giełdowe. 18.10 Komunikat śniegowy. 14.45 Płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.45 Ogrodnik śląski. 20.30 Arie i pieśni płyty. 23.00 Recital Teodora Szalapina płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 26 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka płyty 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla wsi. 11.40 Pieśni hiszpańskie płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Pani na Barwałdzie śląski rycerz rozbójnik. 17.15 Recital fortepianowy. 17.30 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Szkocka muzyka ludowa płyty. 18.30 Program na jutro 18.35 Audycja dla wsi 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Diabelski jeździec operetka. 21.55 Szkoła posłów skecz. 22.05 Przy kominku lekka audycja muzyczna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz program z Katowic.

Adwokat Hofmokl-Ostrowski

„ODWIESZONY".

Naczelna rada adwokacka uchyliła decyzję rady adwokackiej i przywróciła adw. Hofmokl—Ostrowskiemu wszystkie prawa wykonywania zawodu prawniczego po upływie terminu zawieszenia sądowego, który kończy się w lipcu b. roku.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

32)

Jak dziki zwierz w klatce, tak on chodził tam i napowrót po tej małej piwnicy, gdzie doświadczał takich samych cierpień, jak gdyby go wtrącono do więzienia.

Bywały chwile, kiedy sam chciał się oddać w ręce sprawiedliwości.

— Pomimo wszelkich dowodów — mówił do siebie — uwierzą mi, gdy mnie wysłuchają!

Powtarzał to samo Bertrandowi, ale stary marynarz rozwijał prawdziwą wymowę, ażeby dać mu odwagę dla czekania na powrót Daniela.

Często kawał w noc siedział przy nim i tysiące powodów wymyślał, ażeby go przekonać.

Tego dnia Bertrand otrzymał list od Daniela do Marcyala, jak i list od Adrianny do Daniela; aby jednak nie uchybić względem przezorności, jakie mu zalecił Daniel, zachował przy sobie te listy.

Nigdy też za dnia nie chodził do willi Charmettes.

Kiedy po południu dostał list od Izabeli do Marcyala pomyślał, iż rzeczy wikłają się i że skutkiem tego należałoby uprzedzić Marcyala niezwłocznie.

Udał się więc do Charmettes i ażeby zasłonić się możliwymi pozory, w razie gdyby go szpiegowano, pootwierał wszystkie okna w willi, jakby dla przetwietrzenia pokoi.

Po tym zeszedł do piwnicy i oddał wszystkie trzy listy Marcyalowi

Ten ani nawet pomyślał o otwarciu listu, zaadresowanego do Daniela; wywnioskował tylko stąd, że przyjaciel jego niedługo ma przybyć.

Następnie przeczytał, a raczej pochłonął list Daniela i list Izabeli i doznał takiego wstrząśnienia moralnego, że przez kilka chwil nie mógł nawet przemówić.

— A! miałem rację! — wykrzyknął na koniec — Daniel tak dobrze bronił mej sprawy przed żoną mego nieszczęśliwego brata, że ona prawie już gotowa uwierzyć w moją niewinność, oznacza mi spotkanie, ażeby ode mnie usłyszeć wytłumaczenie wszystkiego... Nie trudno mi będzie ją przekonać... I ona nawet już przeświadczona jest o tym, skoro wiedząc o mym schronieniu, nie kazała mnie aresztować... Oto jej list; idź czym prędzej i oddaj go jej, ona tego chce i powiedz jej, że z radością pójdę na to spotkanie, które mi ofiarowuje.

Jakkolwiek ta schadzka budziła pewną nieufność w Bertrandzie, spełnił to zlecenie, ale postanowił czuwać Marcyalem podczas nocy.

Plany Didiera postępowały więc tak dobrze, że Marcyał byłby nieodwołalnie zgubiony, gdyby Daniel nie był się wymknął policji paryskiej.

I z chwilą kiedy Bertrand wracał do siebie, po zobaczeniu się z Izabelą zastał Daniela, który popijał jabłecznik, rozmawiając z panią Bertrand.

— Nareszcie jesteś pan! — zawołał stary marynarz uradowany.

— Bertrandzie — odparł Daniel, podając mu rękę — nie mamy czasu do stracenia na czułości. Bitwa zapewne dziś ma być stanowcza. Opowiedz mi wszystko dokładnie, co się stało od czasu mego odjazdu.

Kiedy Bertrand skończył opowiadanie, Daniel zapytał:

— Czy kto nie szedł za tobą, gdyś chodził dziś do willi?

— Nikt, panie.

— Możesz mi za to ręczyć?

— Dobrze się ubezpieczyłem przeciw temu. Cóż więc pan podejrzewa?

— Jesteśmy wykryci! Ta spółka kryje w sobie ohydny plan, dla aresztowania mego przyjaciela, a przy tej okazji i ciebie i mnie. Zatem bądźmy gotowi do podróży.

— Do Paryża.

— Lub do Anglii. To zależć będzie od tego, co zajdzie tej nocy. Ty wieczorem nie ruszaj się stąd, zamknij oberżę o zwykłej godzinie: zejdziesz się z nami około godziny dziesiątej na bulwarze portowym. Noc już zapada, idę uwolnić mego przyjaciela z jego więzienia.

Pani Bertrand drżała, ale nie śmiała nic mówić, wiedziała zresztą że wszelkie uwagi byłyby daremne

Daniel natychmiast podążył do willi Charmettes, gdzie zastał Marcyala, który rozgorączkowany niecierpliwością wyczekiwał chwili, oznaczonej dla pójścia na schadzkę.

— Ach! mój przyjacielu! — zawołał tenże natychmiast — ja ci więcej będę winien niż życie! Twoja obrona wzruszyła Izabelę bardziej jeszcze, niż mi oznajmiłeś, ona jest tutaj, pisała właśnie do mnie, chce się ze mną zobaczyć...

Daniel przerwał swemu przyjacielowi i ściskając go w swym objęciu, wyrzekł:

— Marcyalu! Muszę ci sprawić boleść tak dotkliwą, jak te, których już doznałeś, a w warunkach w jakich cię zastaję będzie ona jeszcze przykrzejsza do zniesienia...

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— Ten list Izabeli ma tylko jeden cel, wciągnięcie cię w zasadzkę. Jeżeli pójdziesz, zostaniesz aresztowany tejże nocy i dziwię się nawet, że nie przysłali tutaj, ażeby cię aresztować. Uciekajmy!

c. d. n.

KOMUNIKAT
Z GIEŁDY PRACY.

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 33/38. Do maj. Kabaki w pow. prużańskim potrzebny jest od zaraz rządca fachowiec, energiczny, na warunkach — samotny 80—100 zł. miesięcznie i utrzymanie, żonaty na ordynarię 16 mtr. żyta 4 mtr. jęczmienia, 4 mtr. pszenicy i 60 m. ziemniaków.

Nr. kol. 34/38. Do majątku Kabaki w pow. Pruzańskim potrzebny jest pisarz do spichlerza i obory, kawaler, na warunkach: 30 zł. miesięcznie i pełne utrzymanie.

Nr. kol. 35/38. Poszukuje się majstra — przodownika w dziale metalowo-blacharskim.

Nr. kol. 36/38. Poszukiwany jest majster — przodownik do wyrobu pończoch.

Nr. kol. 37/38. Do mechanicznej fabryki obuwia w Grudziądzu potrzeba: 5-ciu kamaszników do krojenia wierzchniej skóry. Praca na okres do 4-ch miesięcy Warunki 50 gr na godzinę, ewent. akord

Nr. kol. 38/38. Do mechanicznej fabryki obuwia w Grudziądzu potrzeba 5-ciu szewców lub przyuczonych pracowników do wyrobu obuwia sposobem mechanicznym. Warunki: zatrudnienie na okres do 4-ch miesięcy, płaca 50 gr. na godzinę ew. akord

Nr. kol. 39/38. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg na dzierżawę bufetów na st. Tłuszcz Główno, Pabianice, Falenica, Kamińsk, Stryków, Chotylów, Słotwiny i Ruda Tałubska z terminem objęcia w dniu 1 maja 1938 r. Oferty należy kierować do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie, ul. Targowa nr. 74. Termin zgłaszania ofert do dnia 15 kwietnia 1938 r.

Nr kol. 40/38. Poszukuje się 2-ch giloszerów do pracy w hucie „Mohamed" S. Yassin Bey et Co w Kairze. Warunki: mieszkanie, utrzymanie oraz wynagrodzenie od 35 do 40 piastrów dziennie (ca 9.45 do 10 zł.). Wypłata wynagrodzenia — tygodniowa. Oferty wraz z odpisami: świadectwa lekarskiego, świadectwa moralności oraz świadectwa z kilkuletniej pracy w charakterze giloszera, poświadczonym przez miejscowe władze administracyjne należy kierować do Biura Głównego Funduszu Pracy w Warszawie — Wydział Pracy, ul. Traugutta nr. 6.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przy ul. Zakręt nr. 2.

—(O)—

Zawieszenie działalności
STOW. BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO.

W Łodzi przy ul. Rogowskiej 24 mieściło się stow. „Badaczy Pisma Świętego", będącego centrum tego ruchu na całą Polskę. Oprócz domu modlitwy stowarzyszenie posiadało tam świetlicę, bibliotekę i drukarnię, w której drukowało się różne broszury. Nadto stowarzyszenie otrzymywało literaturę z zagranicy.

Władze zwróciły już dość dawno uwagę na działalność stowarzyszenia, przyczem niejednokrotnie konfiskowane broszury i pisma, wydawane przez stowarzyszenie. Odbyło się również kilka spraw sądowych, zakończonych wyrokami skazującymi niektórych działaczy.

W rezultacie po zebraniu materiału dowodowego starosta grodzki postanowił działalność stowarzyszenia zawiesić i polecił lokal opieczętować.

Decyzja ta jest równoznaczna z zawieszeniem działalności stowarzyszenia w całym kraju.

Ks. Michał Radziwiłł
WRACA DO KRAJU.

Pełnomocnik ks. Michała Radziwiłła Rudego otrzymał wiadomość, iż wskutek pomyślnego obrotu sprawy sądowej o ubezwłasnowolnienie i zniesienia przez poznański sąd apel. opieki nad księciem ma on wrócić do Polski.

Ks. Michał Radziwiłł przyjechać ma do Antonina w początkach kwietnia dla uporządkowania swych spraw majątkowych w Polsce..

Znaczny dorobek gospodarczy i społeczny
spółdzielni spożywców w Olkuszu

Pod przewodnictwem znanego spółdzielcy inż. Berbeckiego z Dąbrowy, odbyło się w Olkuszu doroczne walne zgromadzenie członków spółdzielni spożywców w Olkuszu.

Drugi rok działalności tej pożytecznej instytucji, przyniósł stosunkowo znaczny dorobek gospodarczy i społeczny. Liczba członków w roku sprawozdawczym wzrosła o 90 osób i obecnie wynosi przeszło 260 członków. — Obroty gotówkowe wynoszą z górą 276 tys. zł., co stanowi wzrost o 80 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Suma udziałów z kwoty zł. 5.495 wzrosła do zł. 9.025. Czysty zysk za rok ubiegły wynosił zł. 10.114.96.

Nie można pominąć ważnego faktu mianowicie, że spółdzielnia stała się regulatorem cen na rynku olkuskim.

Zysk m. in. został podzielony na dywidendę członkom od zakupów (2 proc.), na fundusz społeczny, fundusz budowy domu wypoczynkowego i szkoły spółdzielczej itd. Szczegółowe sprawozdania zarządu i rady nadzorczej odczytali pp. St. Lipka i J. Podworski

W czasie dyskusji p. starosta Brzostyński wygłosił dłuższe przemówienie o ideologii spółdzielczej, podkreślając wyjątkowo żywotną działalność społeczno - gospodarczą spółdzielni olkuskiej. Ciekawy referat o spółdzielczości w Czechosłowacji wygłosił również inż. Berbecki.

Do zarządu wybrano ponownie pp. St. Lipkę — prezes, J. Podworskiego — zastępca i skarbnik, R. Buckiego— sekretarz. Uzupełniające wybory członków do rady nadzorczej dały wynik następujący pp.: K. Gruber, J. Urasiński, Szota i Skoczek.

Krwawy napad na przechodnia
zbrodniczej pary kochanków.

Ulica Piłsudskiego w Sosnowcu była widownią krwawej napaści na spokojnego przechodnia. Na idącego do pracy mieszkańca Sosnowca Zygmunta Pasternaka napadł w towarzystwie kobiety jakiś podchmielony osobnik i bez najmniejszego ku temu powodu ciął go kilkakrotnie tasakiem w głowę

Gdy Pasternak padł zalany krwią na ziemię, towarzysząca napastnikowi kobieta, podjęła z ziemi wielki kamień usiłując nim rozbić Pasternakowi głowę, czemu na szczęście przeszkodzili przechodnie

Leżącego w kałuży krwi Pasternaka zabrało pogotowie ratunkowe do szpitala, zbójecką zaś parę zatrzymała policja w osobach Bolesława Gołdy (Sosnowiec, Twarda 8), znanego w Sosnowcu przestępcy i jego przyjaciółki Zofii Krupy (Sosnowiec, Podgórska 24), również sądownie karanej.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj przeciwko nim rozprawa.

Sąd skazał Gołdę na dwa lata więzienia, a Krupę na dziesięć miesięcy.

Nadmienić należy, że w miejscu, gdzie został napadnięty Pasternak, roi się od zaułków i kryjówek wszelkiego rodzaju mętów, które mimo otoczenia tej części miasta specjalną opieką policji, stały się prawdziwą plagą przechodniów.

Mielec najżywotniejszym ośrodkiem
Centralnego Okręgu Przemysłowego

Mielec należy do najżywotniejszych ośrodków powstającego COP. Jest tam budowana wytwórnia samolotów, a wkrótce zostanie rozpoczęta budowa fabryki obuwia oraz wielkich bloków mieszkalnych

W związku z tym, panuje na terenie Mielca i okolicy ożywiony ruch budowlany.

Zaszła więc konieczność uregulowania płac w drodze umowy zbiorowej. Ponieważ rokowania z przedsiębiorcami budowlanymi o zawarcie układu dobrowolnego nie doszły do skutku, wyłania się konieczność rozstrzygnięcia zatargu w drodze arbitrażu. Okręgowy inspektor pracy w Krakowie, p. Dubowik, wydał orzeczenie, w którym stawki płac zostały ustalone od zł. 1.15 za godzinę dla kwalifikowanego murarza I klasy do 0,50 zł. za godzinę dla robotnika niekwalifikowanego.

Orzeczenie nakłada na przedsiębiorców budowlanych obowiązek zatrudnia robotników niekwalifikowanych tylko za pośrednictwem Funduszu Pracy.

Duże rozgoryczenie wśród robotników wywołało pominięcie w orzeczeniu sprawy przyjmowania robotników kwalifikowanych, zwłaszcza, że jedna z firm sprowadziła do Mielca murarzy z Gdyni. Związki robotnicze zamierzają w tej sprawie wystąpić z zażaleniem do ministra Opieki Społecznej.

Z KRAJU

24 narodowców
PRZED SĄDEM W ŁOMŻY.

Przed sądem okr. w Łomży rozpoczął się wielki proces przeciwko 24 narodowcom oskarżonym o to, że w październiku ub. roku dokonali zbrojnego najścia na miejscowość Wyszonki Kościelne, w pow. wysokomazowieckim.

W Wyszonkach wydarzyły się już przedtem zajścia antyniemieckie, podczas których zdemolowano sklepy żydowskie.

Najście odbyło się 16 października. Policja zawiadomiona o przygotowywanych ekscesach skonsygnowała w Wyszonkach znaczne siły. Między policją a uczestnikami najścia doszło do starcia podczas którego został zabity śp. Antoni Czajkowski.

Policja po najściu dokonała obławy, podczas której aresztowano wielu zwolenników Stronnictwa Narodowego. Część tych aresztowanych po przesłuchaniu zwolniono, zaś 24 oskarżono o udział w rozruchach.

Główny oskarżony ziemianin St. Skrzeszewski, którego policja oskarżyła o zorganizowanie najścia, nie zasiadł przed sądem, albowiem wyjechał i nie zdołano ustalić miejsca jego pobytu. Władze rozpisały za nim listy gończe.

Morderca ks. Streicha
APELUJE OD WYROKU.

Obrońca skazanego na śmierć Wawrzyńca Nowaka adw. Kazimierz Nowosielski odwiedził skazańca w jego celi więziennej w więzieniu karno - śledczym. Nowak mimo surowego wyroku nie okazuje żadnego zdenerwowania. Polecił on swemu obrońcy wnieść odwołanie. Sam wywód apelacyjny zostanie sporządzony dopiero po doręczeniu wyroku i motywów. Sprawa Nowaka odbędzie się więc raz jeszcze przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu.

Strajk 20.000 szewców
W OKRĘGU STOŁECZNYM.

23 bm. wybuchł na terenie Warszawy i okolic podwarszawskich strajk szewców chałupników (brygadzistów) oraz robotników szewckich zatrudnionych w tych warsztatach i u mistrzów cechowych.

Ogołem strajkiem objętych jest ok. 4000 warsztatów zatrudniających 20.000 szewców, w tym 36 procent chałupników.

Podłożem strajku jest nie podpisanie umowy zbiorowej przez Zw. Rzem. Chrześcijan, Cech Szewców Warszawskich, Stow. Kupców Polskich, Cech Zjednoczonych Szewców Żydowskich oraz niehonorowanie umowy więcej niż przez połowę firm zrzeszonych w Stowarzyszeniu Wytwórców i kupców branży obuwniczej, które umowę zbiorową z 17 lutego 1938 r. podpisało.



Przy bridge'u

goście domagają się czarnej kawy smacznie zaparzonej

w elektrycznej maszynce do kawy

Cena zł. 60.— na 10 rat miesięcznych

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S.A.

NA WESOŁĄ NUTE

Przyjazne porachunki

— Oskarżony Walery Gniadosz! Czy przyznaje się, że uderzył młotkiem w głowę Genowefę Siewierską ?

— Przyznaję się, proszę sądu wysokiego.

— A co za pretensję miał pan do Siewierskiej?

— Żadnej pretensji, proszę pana sędziego. Bardzo przyjemna kobieta.

— Jakże to? Żadnej kłótni pomiędzy wami nie było?

— My się nie kłócimy, panie sędzio. Pani Siewierska jest bardzo sympatyczna. Jeszcze nigdy złego słowa ode mnie nie usłyszała. No nie? Niech pani Genowefa przyświadczy.

— Swęta prawda, proszę sądu. Pan Walery jest bardzo delikatny w sobie. Wódki nie pije, w karty nie gra. Każdy jeden do knajpy się wieczorkiem wybiera, a pan Walery pod pierzynę kimać. Lepszy gość, jak to się mówi.

— A skąd to pani tak dobrze wie?

Bośmy sąsiedzi już piąty rok.

— Nic nie rozumiem. Jeżeli się tak lubicie, to czemuście się pobili?

— Kto się tam pobił? Pan Walery tylko mnie raz jeden młotkiem po głowie sztuknął, co mi się po sprawiedliwości należało.

— Należało się?

— No tak. Przez mego starego, ktróen pijaczysko, te całe awanture zrobił.

— Jakże to było?

— A proszę pana sędziego, przyszedł do domu wlany i na podwórzu spotyka żonę pana Walerego. Przygląda się i powiada: „Czy to Hipolit?". A pani Warelowa w śmiech. „Cóż to, panie Siewierski, sąsiadki pan nie poznaję?". A mój stary na to: „Będziesz się ze mnie nicponiu jeden nabijał? Myślałem, Hipolit żeś mój przyjaciel ale tyś człowiek fałszywy. Tak się z wiernego druha żarty stroi ? Człowiek jestem dobrotliwy, ale takiej krzywdy darować ci nie mogę".

I wyciągnął młotek z kieszeni i bęc panią Walerową po głowie.

Pobiegła kobiecina z płaczem do męża, no to co miał pan Walery robić? Przyszedł do nas do mieszkania z młotkiem w ręku, sztuknął mnie po głowie i mówi do mego starego: „Ty moją żonę, to ja twoją". No i miał rację.

Sąd skazał pana Walerego na dwa dni aresztu.

SPORT

Czy odbędzie się nowe losowanie mistrzostw piłkarskich świata

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo świata zachodzą różne komplikacje.

Po wycofaniu Austrii wypływa kwestia udziału Argentyny i Ameryki Środkowej Państwa te prawdopodobnie również nie wezmą udziału w mistrzostwach. Udział Ameryki Środkowej z powodu trudności organizacyjnych jest wątpliwy, Argentyna zaś obrażona na FIFA. za zakaz startu „Basków" w Argentynie do tej chwili nie dała definitywnej odpowiedzi.

Wszystko to stawia dotychczasową organizację mistrzostw pod znakiem zapytania.

Najprawdopodobniej trzeba będzie zmienić system rozgrywek. Jeśli zmiany zostałyby dokonane. Polska zostałaby rozstawiona w miejsce Austrii, zaś Szwajcaria zajęłaby miejsce Argentyny.

Szanse Polski wzrosną więc w ten sposób. Gralibyśmy tylko z jednym przeciwnikiem w ćwierćfinale.

Ważnym jest tu oczywiście mecz w Belgradzie, ale p. Jooris (prezes komisji mistrzostw świata) absolutnie nie wierzy w wyeliminowanie nas przez Jugosławii.

Pociąg popularny

NA MECZ SARMACJA — SKRA W CZĘSTOCHOWIE.

Na dzień 3 kwietnia wyznaczony jest mecz Sarmacja — Skra w Częstochowie.

Ponieważ w ubiegłym roku na podobne zawody wyjechało pociągiem popularnym z terenu Zagłębia, kilkuset wycieczkowiczów i „kibiców". Zarząd T-wa Sport. „Sarmacja" postanowił i w tym roku zorganizować podobny pociąg.

Cena przejazdu w obydwie strony nie przekroczy zł. 2.80. Odjazd nastąpi z Będzina w godzinach rannych — powrót tego samego dnia wieczorem. Ścisły czas podany będzie oddzielnie.

Zanaczyć należy, że w ubiegłym roku już na kilka dni przed odjazdem, wszystkie miejsca zostały wyprzedane, to też mający zamiar jechać powinni jaknajwcześniej zaopatrzyć się w bilety.

Sprzedażą biletów zajmuje się „Orbis" w Będzinie.

Bokserzy „Garbarni" krakowskiej

W SOSNOWCU.

W najbliższą niedzielę przyjeżdżają do Sosnowca bokserzy krakowskiej Garbarni. Goście rozegrają mecz z Makkabią.

Mecz przewiduje 8 walk od w. papierowej do półciężkiej (dwie walki w lekkiej)

Mecz odbędzie się o godz. 11 w sali kina „Patria" w Sosnowcu.

Lekkoatleci „Sokoła"

PRZYSTĄPILI DO TRENINGÓW.

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Czeladzi podaje do wiadomości członków że treningi lekkoatl. odbywają się we wtorki, czwartki i soboty od godz. 16.30 na boisku Tow. „Saturn' pod „Bożechą", pod kierownictwem p. Waleriana Muchy.

Zapisy nowych członków przyjmują przed rozpoczęciem ćwiczeń treningowych kierownik sekcji p. Fabian Baran i p. W. Mucha.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POSZUKUJE dziewczyny młodej, dochodzącej do dziecka. Dr. Kursa, Sosnowiec Lwowska 5. V. 16. Zgłoszenia od 3 do 4.

SŁUŻĄCA z pierwszorzędnym gotowaniem z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNI chłopcy z 1/2 roczną względnie 1-roczną praktyką tokarską do poważnego przedsiębiorstwa w Zagłębiu Dąbrowskim. Oferty pod „N" filia Będzin

POTRZEBNI czeladnicy krawieccy od zaraz. Sosnowiec, Sielecka 8, Ciałowicz.

FRYZJER męski potrzebny zaraz na stałe. Dąbrowa Górn., Królowej Jadwigi 7.

KINO „ZAGŁĘBIE"

3 wielkie asy światowej kinematografii:

ROBERT TAYLOR, BARBARA STANWYCH, VICTOR MC LA--GLEN w arcyfilmie, który jest uważany za najlepszy twór filmowy dnia dzisiejszego

Ostatnia Noc Skazańca

Banda gangsterów rabuje banki w U. S. A... Rząd Stanów Zjednoczonych wypowiada bezwzględną walkę rabusiom... Miłość porucznika marynarki do śpiewaczki kabaretowej... Film, który każdy oglądać będzie z zapartym tchem..

Kino „PATRIA"

Clou sezonu! Jubileuszowa kreacja

MARTA EGGERTH

w najlepszym i najweselszym filmie p. t.

UBÓSTWIANA

Udział bierze również trzech najlepszych komików wiedeńskich;

Paweł Hörbiger, Hans Moser i Theo Lingen.

Czarujące piosenki! Szampański humor! Niebywała wystawa! Z całym poczuciem odpowiedzialności zapewniamy, że „Ubóstwiana" jest filmem o pierwszorzędnej wartości.

KINO „EDEN"

DZIŚ! DZIŚ:

SPENCER TRACY, GLADYS GEORGE i FRANCHOT TONE w potężnym sensacyjnym filmie

PO WIELKIEJ WOJNIE

reż. W. P. VAN DYKE

Początek I seansu o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30.

Kino „RIALTO", Warszawska 18

Dziś uroczysta premiera wielkiego filmu polskiego. — Film, który będzie atrakcją Sosnowca p. t.

Dziewczyna szuka miłości

Wspaniałe sceny lotnicze.

ROLE GŁÓWNE: WIŚNIEWSKA, CYBULSKI, WYSOCKA, MILECKI, ORWID CHMURKOWSKA, DOMINIAK SZUBERT i w. inn.

KUPNO I SPRZEDAŻ

URZĄDZENIE skiepowe sprzedam. Sosnowiec, Wawel, księgarnia.

ZGUBIONE DOKUMENTY

MENDEL REIFEN zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Dębica, ewidencja Chorzów.

MIROSŁAWA JANKOWSKA z Siewierza zgubiła świadectwo przemysłowe wydane przez Urząd Skarbowy w Zawierciu

Dwie wille

każda z kilkunastu pokoi, z instalacją wodociągowo - kanalizacyjną, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość S. Bartelski Żarki, - Kolonia (Blok)

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.